

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 9.

N o w e, sobota 29-go lutego 1936 r.

Rok XIII.

Z ruchu K. S. M. męskiego.

W niedzielę, dnia 23 b. m. brała udział drużyna K. S. M. w zawodach ping-pongowych ogólnopolskich, które odbyły się w Grudziądzu, wywalczając na 16 okręgów 4 miejsce. Drużyna pojechała w składzie drh. F. Smajewski, J. Jarzembowski i kierownik sekcji Kobierowski. Wynik ten uważać należy za bardzo zaszczytny, biorąc pod uwagę, że w tych zawodach brały udział takie miasta jak: Grudziądz, Tozew, Chełmno, które uplasowały się na dalszych miejscach poza Nowem.

„Lutnia” przy pracy.

W piątek, dnia 28 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu. Ze względu na nowy program uprasza się o punktualne przybycie tak członków jak i sympatyków, którzy chcą wstąpić do „Lutni” w Nowem.

Przeciw cenzusowi w handlu.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji ogólnej polityki gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej, komisja — po zaznajomieniu się z wynikami ankiety, przeprowadzonej przez biuro Izby w sprawie cenzusu w handlu — wypowiedziała się za zaniechaniem obecnie wystąpienia w sprawie wprowadzenia tego rodzaju cenzusu.

Zdaniem Komisji należy zagadnienie to rozwiązywać ewolucyjnie, a na początek dbać o rejestrację umów uczniowskich, prowadzenie nauki w handlu, jakoteż o wystawianie świadectw z odbycia i ukończenia nauki.

Zamrożone należności Polski zagranicą.

Staraniem Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych odbył się w dniu 20 b. m. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odczyt p. Władysława Diamanda na temat polskiej polityki w sprawach zamrożonych należności i kapitałów polskich zagranicą.

Prelegent stwierdził na wstępie, że zjawisko powstawania zamrożenia jest tylko epizodem, ale że jest to zjawisko stałe, ściśle związane z nowymi formami międzynarodowej wymiany. Dlatego sprawy te nie mogą być traktowane epizodycznie, lecz wymagają systematycznej i planowej polityki.

Odróżniać należy następujące typy zamrożeń: zamrożenia należności polskich za oddane przez Polskę świadczenia i usługi, powstałe przez wprowadzenie zasady kompensaty lub ew. clearingu z danym krajem, lub przez wprowadzenie w kraju zagranicznym ograniczeń dewizowych; zamrożenia należności polskich za świadczenia i usługi, powstające przejściowo, w toku wykonywania obrotów w ramach kompensaty i clearingu; jeżeli jeden z partnerów stosuje ograniczenia dewizowe; zamrożenia kapitałów i zysków od kapitałów polskich zagranicą, powstałe przez wprowadzenie przez dany kraj ograniczeń dewizowych i przez wprowadzenie ze strony Polski zasady kompensaty lub clearingu; zamrożenia zysków z kapitałów powstałe w czasie trwania umów o obrocie kompensacyjnym i clearingowym, jeżeli strona dłużnicza stosuje ograniczenia dewizowe.

We wszystkich wypadkach, w których wprowadzenie zasady kompensaty lub clearingu prelegent czyni odpowiedzialnym za powstanie zamrożeń, ma on na myśli kompensatę i clearing w stosunku 1 : 1. Decydującym momentem jest to, że partnerzy nasi stosują ograniczenia dewizowe a Polska ich nie stosuje, a dotychczas zamiast ograniczeń dewizowych nie wykonuje innej formy samoobrony.

Objekt, o jaki się w tej chwili rozchodzi ocenia prelegent na niecałe 100 milionów zł. zamrożeń należnościowych i na około 200 milionów zamrożeń kapitałowych. Ścisłych cyfr prelegent nie może podać, ponieważ nie są one opublikowane. Dlatego też p. Diamand domaga się, by prowadzono ewidencję tych spraw, przyczem ewidencję ciągłą dla spraw zamrożeń należnościowych i ewidencję rejestracyjną, jednorazową, dla zamrożeń kapitałowych.

Ścisły związek, jaki istnieje między sprawami zamrożeń i polityką obrotów zagranicznych zmusza do zmiany oceny wartości niektórych kryteriów, jakimi dotychczas mierzone skuteczność i prawidłowość tej polityki. I tak p. Diamand stwierdza, że pojęcie równowagi bilansu handlowego nie wystarcza już dla oceny, czy stosunki handlowe między Polską a jakimś krajem zagranicznym przynoszą Polsce zubożenie jej, czy też pożądane wzmocnienie gospodarcze. Przy zupełnej równowadze bilansu handlowego istnieje możliwość takich stosunków, w których jedna strona dostarcza świadczeń i usług wartościowych, a wzajemnie przyjmuje artykuły luksusowe i smakołyki. Również bilans płatniczy nie wyczerpuje sprawy. Polska może mieć bilans płatniczy bardzo aktywny, ale poszczególne jego pozycje mogą być zamrożone i naskutek tego, przy bilansie aktywnym odczuwać będziemy w gospodarstwie naszym wszystkie skutki takie, jakie powoduje bilans wyjątkowo deficytowy. Przy formalnie aktywnym bilansie płatniczym może grozić Polsce naskutek zamrożeń pewna dekapitalizacja.

Prelegent domaga się zatem, by w polityce obrotów zagranicznych stosowane były na przyszłość dodatkowe dwa kryteria, kryterium równowagi użytecznościowej obrotów i równowagi płynności wzajemnych pozycji kapitałowych i płatniczych.

Prelegent stwierdza, że w obecnej polityce polskiej na odcinku obrotów międzynarodowych holduje się generalnie zasadzie, że utrzymywanie bieżących obrotów, a nawet ich zwiększanie przy równowadze bilansu handlowego jest rzeczą ważniejszą od dbałości o to, by odzyskać już powstałe zamrożenia. Walczy się prawie tylko o to, by nie powstawały nowe zamrożenia w ramach wykonywania nowych umów handlowych, ale sprawy zamrożeń powstałych naskutek zawarcia tych umów, lub przed ich zawarciem leżą odłogiem.

Politykę taką uważa prelegent za groźną dla interesów Polski, zwłaszcza w obecnym okresie, w którym niema normalnego międzynarodowego obrotu kapitałów i w którym Polska jest osłabiona wskutek odpływu poważnych kapitałów obcych w czasie ostatnich lat. Winę istnienia ciągle jeszcze błędnych poglądów w całej tej dziedzinie prelegent przypisuje w dużej mierze także zachowaniu się samych poszkodowanych, którzy działając w pełnej rozsypaności, nie są w stanie ani sami się zorientować we własnej sile ani też zainteresować opinii publicznej, czynników samorządowych i urzędowych dostateczną wielkością obiektu. Niekiedy jest w takim położeniu, że zamrożono mu milionowe sumy, ale gdy zbierze się kilku lub kilkunastu, czy też kilkuset poszkodowanych na sumy kilku, kilkunastu lub kilkuset tysięcy, globalna wartość obiektu staje się poważną. Łączenie się poszkodowanych w komitety obrony własnych interesów dotychczas nie miało miejsca. Precedensem w tym kierunku jest zorganizowany przez prelegenta komitet wierzycieli rumuń-

skich, którego działalność niespełna 8-tygodniowa posunęła sprawy znacznie dalej, jak uprzednie całoroczne żale i prośby poszczególnych firm.

Referent stwierdza dalej, że błędem jest mniemanie, jakoby załatwianie spraw odmrożeńowych wymagało koniecznie oficjalnych rokowań międzynarodowych. Bynajmniej tak nie musi być. Naogół sprawy odmrożeńowe likwidują się znacznie łatwiej na drodze inicjatywy prywatnej, o ile inicjatywa ta może liczyć na pełne poparcie ze strony urzędowej we własnym kraju. Poparcie to nie tylko polegać musi na każdorazowej gotowości podejmowania rokowań, ile na wygładzaniu przychylnym różnych przeszkód formalnych i innych, stających na drodze prac odmrożeńowych. Jest jednak rzeczą zasadniczą, rzeczą o znaczeniu teży zupełnie podstawowej, że obowiązkiem państwa jest bezwarunkowo nieustanna obrona równowagi szans i możliwości, w jakich obywatele polscy uczestniczą w obrotach międzynarodowych z zagranicą.

Masowe zamążpójście przez pośrednictwo.

Do australijskiego portu Freemantle przybył parowiec włoski „Viminale”, wioząc na pokładzie dwadzieścia młodych wiozsek, na które oczekiwali już na przystani ich narzeczeni. Należy dodać, iż młodzi ludzie widzieli się poraz pierwszy w życiu. Zaręczyny doszły do skutku, w ten sposób, iż australijscy wiości zwrócili się do biur matrymonjalnych w swej ojczyźnie z prośbą o wskazanie im kandydatek do stanu małżeńskiego. Na podstawie korespondencji, fotografii, wywiadów nastąpił wybór odpowiednich kandydatek. Wraz z młodemi narzeczonymi przybyła do Freemantle pewna Włoszka, która zaślubiona była od 18-tu lat, nie widziała przez 10 lat swego męża i dopiero teraz dobiła nareszcie do portu małżeńskiego.

Tank na usługach nauki.

Wyprawa uczonych szwajcarskich, która ma wkrótce wyruszyć do Brazylii, celem zbadania dzikich i nieznanych jeszcze okolic, zaopatrzone będzie w... tank, przy pomocy którego przejeżdżać będzie przez dziewicze lasy brazylijskie. Przeznaczony do tego użytku tank konstruowany jest obecnie w Horgen, w Szwajcarii. W wieżycze tanku, oddanego do dyspozycji ekspedycji, znajdować się będzie aparat kinematograficzny. Ponadto auto pancerne zaopatrzone zostanie w specjalne gaśnice, przystosowane do przebywania trudnych terenów i do torowania drogi wśród gęstej roślinności podzwrotnikowej. Członkowie ekspedycji znajdują w swym tanku również doskonale schronisko przeciw napaści dzikich zwierząt.

Żeby się ludzie nie denerwowali.

Poczta w Argentynie i w Brazylii wprowadziła inowację w obrocie telegraficznym, której celem jest zapobieganie niesłusznym alarmom i niepokojeniu adresatów — odbiorców depeesz. W tym celu za pewną niedużą opłatą adresat będzie otrzymywał depeesę na różowym papierze z nadrukiem u góry: „dobra wiadomość”. Ten rodzaj depeesz bardzo się przyjął i został zalecony przez lekarzy, jako środek zapobiegający zbędnym wzruszeniom u ludzi nerwowych i łatwo wzruszających się na widok posłańca z depeesą.

Osobliwe powody wprowadzenia policjantek.

W Madrycie i w innych większych miastach Hiszpanji zastąpiono policjantów regulujących ruch kołowy policjantkami. Osobliwe brzmią motywy tej inowacji. Otóż władze policyjne twierdzą, iż policjanci są zbyt uprzejmi dla popełniających wykroczenia automobilistek i przyznają, iż w zbyt wielu przypadkach, gdy należałoby właściwie spisać protokół oraz nałożyć karę. Policjantki zaś — jak sądzą władze zwierzchnie — nie będą napewno ujawniały zbyt ugodności i względności wobec nie szanujących przepisów automobilistek.

Zamach stanu w Japonii.

Wojskowy zamach stanu w Japonii, o którym doniosły depesze via Londyn. Szanghaj, Moskwa jest faktem dokonany. Dalszy jego przebieg, zwycięstwo te czy tamtej strony, stanowisko dynastji w tej walce o wpływ na rządy — wszystko to będzie, być może, rozstrzygnięte w ciągu kilku dni najbliższych, a to z jakim wynikiem? — trudno byłoby przewidywać, nie bawiąc się w zawodne prorocтва.

Dla zrozumienia wszelkich sytuacji i doniosłości wypadków o zasięgu — być może — światowym, należy cofnąć się w ich przedstawieniu i ocenie wstecz, nie tylko do wyborów obecnych, ale i do styczniowych obrad w gabinecie premiera Okada nad kwestją budżetu. Tam jest punkt wyjścia obecnych wydarzeń w Tokio, obecnej akcji wojskowej.

Podczas wyborów zwyciężyła partja rządowa, t. j. partja popierająca zarówno ministra skarbu, ciężko ranionego obecnie Takahashi, jak i min. spraw zagranicznych, Hirota i premiera, admirała Okada. Wszyscy trzej, a zwłaszcza pierwsi dwaj reprezentowali kierunek politycznie umiarkowany, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, i przeciwstawiali się energicznie żądaniom ekstremistycznym, wychodzącym zarówno z łona t. zw. armii i kwantuńskiej (tej, która operuje w Mandżurji i Mongolji), jak i ministerstw wojny i marynarki.

Główne zaś zarzuty i oskarżenia kierowane przeciwko partji rządowej i min. Takahashi i Hirota były te, że stoją oni na przeszkodzie planom partji wojskowej i sztabu generalnego maksymalnej rozbudowy potęgi militarnej Japonji i rozprawienia się — póki czas jeszcze — z siłami zbrojnymi Z. S. R. R., głównego przeciwnika Japonji na lądzie, oraz z ew. siłami morskimi U. S. A. lub W. Brytanji, tamującymi rozciągnięcie hegemonji japońskiej w wodach nie tylko już Pacyfiku, ale i oceanu Indyjskiego.

Partji wojskowej głową widomą jest generał Araki, b. minister wojny, którego program aktywny spowodował silną opozycję w łonie ówczesnego rządu, nie chcącego ani iść na „calego”, ani też dopuścić do zainstalowania w Japonji dyktatury wojskowej, zamaskowanej tylko dla pozorów konstytucyjnie. Cesarz poparł wówczas rząd. Araki ustąpił.

Od tej chwili walka jawna i podziemna nie ustawała ani na chwilę. Nazywano się to wojną między „cywilami” a wojskowymi — w opinii japońskiej. Dlaczego? — wyjaśnia to przebieg obrad nad budżetem tegorocznym. W toku tych, obfitujących w dramatyczne momenty obrad, rozegrała się decydująca walka między ministrem skarbu, Takahashi, a jego kolegami resortowymi, ministrami wojny i marynarki. Przedewszystkiem poszło o to, iż minister skarbu polecił publicznie ogłosić projekt budżetu wbrew dotychczasowej tradycji, co pociągnęło za sobą ostre i gwałtowny protest ministra wojny. Takahashi w toku dyskusji ośmielił się powiedzieć swym antagonistom, iż w razie konfliktu zbrojnego, do którego oni dążą, będzie musiała Japonja wobec zupełnej swej izolacji liczyć tylko na własne zasoby finansowe. Powiększenie zaś zbrojeń bez właściwej podstawy finansowej, mówił Takahashi, jest nonsensem. Więcej — odważył się powiedzieć, iż jeśli koła wojskowe będą trwały dalej w swym uporze, staną się ich żądania kamieniem obrazu dla społeczeństwa. Prasa-mówił-nie ma odwagi wypowiedzieć publicznie tego, co myśli o kierownictwie armii, a kierownicy finansów Japonji znajdują się w tej samej, mniej więcej sytuacji”.

Tu jest punkt neutralny konfliktu, trwającego już od kilkunastu lat między ekstremistami wojskowymi a partją umiarkowaną. Konflikt ten wybuchł teraz w ostrej formie walki wręcz o władzę. Rozstrzygnie go siła zbrojna. Jak? na czyją korzyść? — dowiemy się o tem nieza długo. Od wyniku jego zależy jednak będzie pokój świata.

Ser radjowy.

Członek Biofizycznego Towarzystwa w Wiedniu, dr. Korner, dokonał ostatnio oryginalnego odkrycia. Postanowił on zastosować ultrakrótkie fale radjowe do procesu wytwarzania sera z mleka. Obecnie stosowany sposób wywoływania krzepnięcia mleka i oddzielania serwatki jest bardzo powolny. Otóż przetwarzanie mleka na ser przy pomocy naswietlania go promieniami ultra-krótkimi dało wspaniałe rezultaty. Przedewszystkiem skróciło znacznie czas trwania procesu, a prócz tego „ser radjowy” ma znacznie lepszy smak i zapach od zwykłego sera danego gatunku. Tak więc fale radjowe nie tylko przyczyniają się do przyspieszenia fabrykacji, ale i do polepszenia smaku sera.

Najdłuższy tunel podwodny na Dalekim Wschodzie.

W Japonji przystąpiono niedawno do budowy najdłuższego na Dalekim Wschodzie tunelu podwodnego, który połączy najdalej wysuniętą na południe wyspę archipelagu Kiushu z główną wyspą Honshu. Tunel ten, mierzący około 3 km. długości, wybudowany będzie pod wąską cieśniną Kwaunon, która łączy morze Wewnętrzne z morzem Japońskim. Konstrukcja tunelu ma na celu ułatwienie komunikacji i przewozu towarów z krańca cesarstwa japońskiego do jego centrum. Kosztować ona będzie 25 miljon. złotych i połączona jest z wielkimi trudnościami z powodu silnych prądów w cieśninie Kwaunon. Początkowo zamierzano połączyć dwie sąsiadujące tak blisko wyspy mostem, ale japońskie władze morakie przeciwstawiły się temu projektowi, wskazując na niebezpieczeństwo, na jakie narażony byłby most w razie ataku powietrznego ze strony nieprzyjaciół.

Nauka na usługach kryminalistyki.

Wśród zabiegów, stosowanych przez przestępców w wielkim stylu w celu zmylenia władz policyjnych co do ich tożsamości, na bardziej popularny jest zabieg „wycierania” lub „zmieniania” skóry na czubkach palców, przez co, oczywiście, ulegają zmianie i odbitki daktyloskopijne. Najczęstszą metodą w takich wypadkach jest oparzenie trzeciego stopnia, które zmienia do niepoznania pasemka, utworzone przez brzozy na naskórku koniuszków palców. Oparzenia te, robione przy udziale doświadczonych chirurgów, są jednak o tyle niebezpieczne dla przestępców, że pozostają po nich blizny, stanowiące w większości wypadków obciążające poszlaki. Istnieją też metody naciągania specjalnej masy na czubki palców, aby „przy robocie” nie zostawić własnego odciska palców.

Metody „wycierania”, bardziej lub mniej skuteczne, dziś tracą całkowicie swoje znaczenie wobec odkrycia, jakiego dokonał uczonej amerykański, dr. Cariton Simon, słynny kryminolog. Dowiódł on, że niteczki, utworzone przez drobniutkie naczynka krwionośne i przez nerw wzrokowy na siatkówce, pozwalają stwierdzić tożsamość człowieka z tą samą pewnością, co odciski palców, albowiem niema dwóch osób, o identycznym układzie tych niteczek.

Zapomocą specjalnej „kamery siatkówkowej” fotografuje się nerw oczny i pasemka naczyń krwionośnych, co nie wymaga ani specjalnej zręczności, ani doświadczenia. Jest to czynność mechaniczna, bardzo łatwa. Wśród tysięcy fotografii, dokonanych zapomocą tej kamery, nie znalazło się dwóch jednakowych. Wiek i choroba mogą, co prawda, zmienić małe żyłki do pewnego stopnia, ale ich położenie i ich stosunek pozostają bez zmiany, i, co najważniejsze, ich pasemka nie mogą być ani zmienione, ani wytarte. W ten sposób przestępca, który chciałby uniknąć stwierdzenia swej tożsamości przez te „odciski oczu”, musiałby dać się oślepić. To też nie należy przypuszczać, by dr. Simon mógł pozyskać wdzięczność przestępców.

Wino trzeba pić.. w Hiszpanji.

Dekret poprzedniego ministra rolnictwa w Hiszpanji nakazywał wszystkim właścicielom hotelów, restauracji, pensjonatów ustalenie cen za posiłki w ten sposób, aby w cenie tej mieścił się koszt spożycia ćwierci litra wina na osobę. Dekret ten wszedł w życie dnia 15 lutego r. b., a celem jego ma być podniesienie konsumcji wina w kraju. Dekret przewiduje pozatem, iż wszystko wino, które goście pozostawiają w karafkach lub fiaskach ma być przechowane w zakładach jadłodajnych, skąd urzędnicy min. opieki społecznej zabiorą je w celu przekazania zakładom opieki nad biednymi. Przymus konsumowania wina da się łatwo przeprowadzić w kraju tak obfitującym w ten produkt, jak Hiszpanja sprzedawanym po bardzo niskich cenach.

Muzea muszą posiadać schrony.

Przed dwudziestu pięciu laty nie śniło się projektodawcom ani budowniczym muzeów, że będą musieli myśleć o zapewnieniu galerjom sztuki ochrony przed bombami zapalającymi i gazami trującymi. Dzisiaj jest to już fakt dokonany. Galeria sztuki w Pradze będzie posiadała zabezpieczoną przed pociskami piwnicę, w której przechowane zostaną dzieła sztuki w razie napadu lotniczego. Jednocześnie chemicy studują już pilnie sprawę zabezpieczenia obrazów przed ewentualnym wpływem rozkładowym gazów trujących. Gdyby się okazało, że gazy te działają niszcząco na farby, zmieniają ich kolor, rozkładając je — w takim razie schrony będą musiały być zaopatrzone w odpowiednie urządzenia i aparaty przeciwgazowe. Kto wie, może w końcu dojdzie do tego, iż fabryki farb malarskich zaczną reklamować i fabrykować farby „odporne na gazy i pociski wybuchowe”.

Prawo i życie.

CZY PRACODAWCA MOŻE UMIESZCZAĆ W ŚWIADECTWIE DANEM PRACOWNIKOWI UWAGI, MÓGĄCE UTRUDNIĆ PRACOWNIKOWI UZYSKANIE NOWEJ POSADY?

Sąd Pracy w Warszawie stwierdził, że zgodnie z art. 24 rozp. o pracy prac. umysł., pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska. Pracodawca obowiązany jest, na żądanie pracownika, wydać mu, nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia. Wobec tego jednak, że w rozpoznawanej sprawie pracownik przyznał, iż żądał od firmy pozwany t. zw. świadectwa kwalifikowanego, (że był zdolnym pracownikiem, dokładnym i sumiennym), a jednocześnie zostało stwierdzone, że został on wydany z posady z powodu sprzeniewierzenia, sąd uznał, że pracodawca słusznie uczynił, umieszczając w świadectwie wzmiankę o przyczynie ustania pracy i powództwo o wynagrodzenie szkody, wyrządzonej pracownikowi, oddalił.

KIEDY SPADKOBIERCA TRACI PRAWO DO PRZEDMIOTÓW SPADKOWYCH.

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę pani H. J. na wyrok Sądu Apelacyjnego. W skardze tej p. H. J. żądała wydania przez siostrę swą połowy listów zastawowych wartości 13.650 zł, stanowiących spadek po ojcu. Sąd Najwyższy skargę oddalił i w motywach podał, że ponieważ sądy niższych instancji ustaliły, że powódka p. H. J. skarżąca swą siostrę, usiłowała ukryć listy zastawne i nawet wytoczyła sprawę o przyznanie jej całkowitej własności tych listów, a ponieważ w myśl art. 792 k. c. spadkobierca, który zataja mienia spadkowe, traci do niego prawo, — Sąd Najwyższy orzekł, jak wyżej, gdyż zachowanie się p. H. J. pozbawiło ją prawa do tej części spadku, którą usiłowała ukryć.

CZY WYPOWIEDZENIE UMOWY PRACY NIE NA PIERWSZEGO PRZYSZŁEGO MIESIĄCA POWODUJE CAŁKOWITĄ NIEWAŻNOŚĆ WYPOWIEDZENIA?

Sąd Pracy w Warszawie zastanawiał się nad kwestją, czy wypowiedzenie umowy pracy w ciągu miesiąca z zaznaczeniem, że wypowiedzenie liczy od 1 bieżącego miesiąca, skutkuje nieważnością wypowiedzenia, czy też termin wypowiedzenia zaczyna biec od 1 następnego miesiąca. W rezultacie sąd orzekł, zgodnie z poglądami Sądu Najwyższego, że takie wypowiedzenie jest w zasadzie ważne, a tylko liczy się wino od 1 następnego miesiąca, gdyż tylko zastrzeżenie o początku okresu wypowiedzenia jako sprzeczne z wyraźnym przepisem art. 25 p. 4 rozp. z dnia 16. III. 1928 r. uważa się za niebyłe i nie mające żadnego znaczenia.

Tunel pod kanałem La Manche.

Już przed wojną mówiono i pisano dużo w Anglii na temat budowy tunelu pod kanałem La Manche w celu połączenia wysp brytyjskich z Francją i z kontynentem. Zastrzeżenia, jakie wysunęły przeciwko temu projektowi sfery wojskowe, uniemożliwiły dotychczas do skutku planu. Pótem nastąpiła wojna. Obecnie wystąpił na łamach „Daily Mail” Winston Churchill z obroną dawnego projektu, przez co stał się on znów przedmiotem ożywionych dyskusji i polemik. Churchill broni zdania, iż tunel nie będzie dla Anglii niebezpieczny pod względem strategicznym. Te samej opinii wyrazem były oceny poprzednie projektu, pochodzące od pierwszego lorda admiralicji, ks. Battenberga, oraz szefa sztabu generalnego, gen. French'a. Zdaniem Churchilla tunel nie tylko nie zagraża w niczem bezpieczeństwu Anglii, ale przeciwnie wzmacnia szanse jej obrony.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesółowskiego.

Formularze

dla Ubezpieczalni Społecznej

można nabyć w księgarni

W. Wesółowskiego.

Kartonowy papier

kolorowy poleca

W. Wesółowski.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesółowskiego.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GAZECIE NOWSKIEJ”.

Z dniem 1 lutego 1936 r.

otworzyłem

SKŁADNICĘ

w Nowem, Plac św. Rocha nr. 5

— telefon nr. 56

i polecam wszelkie materiały stolarskie, budowlane i kołodziejskie. Pozatem

dykty klejone olchowe oraz forniry

wszelkiego gatunku po cenach konkurencyjnych.

BRACIA LITEWSCY

właśc. Franciszek Litewski

tartak parowy

Skórcz — Składnica Nowe.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.